

Z kroniki naukowej

OBLICZA WSCHODU W KULTURZE POLSKIEJ

W dniach 4-5 maja 1998 r. Instytut Wschodni UAM zorganizował konferencję poświęconą analizie wpływu Rosji i innych wschodnich sąsiadów Polski na jej kulturę. Uczestników interesowały zarówno związki historyczne, jak też współczesność. Problematyki tej dotyczyły wystąpienia zaprezentowane w czasie plenarnej części obrad. Krzysztof Pietkiewicz w referacie *Wielkie Księstwo Litewskie – tradycja syntezy różnych kultur w odbiorze współczesnym*, podkreślił znaczenie wpływów zarówno polskich, jak też ruskich na rozwój państwa litewskiego w przeszłości. Następni referenci rozwinęli tę myśl. Roman Wapiński skupił się na rozważaniach dotyczących wpływu dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej na postrzeganie Wschodu, a Józef Lewandowski omówił *Dwuetniczność jako zjawisko dystynktywne Europy Wschodniej*. W wymienionych wystąpieniach wyraźnie wskazano na najistotniejsze elementy w polskim postrzeganiu Wschodu. Podkreślono, że oblicza tego obszaru w kulturze polskiej ukształtowały przede wszystkim tradycje wielonarodowej Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz historyczne związki Polski z narodami wschodniego pogranicza.

Kolejne referaty dotyczyły szczegółowych problemów i zagadnień badawczych. Po sesji plenarnej obrady toczyły się w sekcjach, dlatego nie jest możliwe przedstawienie wszystkich wystąpień. Dotarcie do nich umożliwi zapowiedziana przez organizatorów publikacja materiałów konferencyjnych. Wymieńmy najciekawsze wystąpienia spośród tych, które autorowi tego sprawozdania udało się usłyszeć. Z pewnością na odnotowanie zasługuje referat Bogusława Bakuły *Emigracje wschodnioeuropejskie – krótka historia dialogu*. Autor skupił się na zaprezentowaniu skomplikowanego i trudnego procesu zbliżenia w XX w. emigrantów polskich z litewskimi, ukraińskimi i rosyjskimi. B. Bakuła podkreślił znaczenie dla rozwoju tych kontaktów czasopiśmiennictwa emigracyjnego, z paryską „Kulturą” na czele. Zastanawiając się nad przyczynami trudności w nawiązaniu tych kontaktów, referent wskazał na wzajemne historyczne uprzedzenia. Podkreślił, że często inicjatywy wybitnych intelektualistów napotykały na opór i sprzeciw grup emigracyjnych, do których należeli.

Obrady w sekcjach poświęcone były problematyce filozoficzno-ideowej oraz szeroko rozumianemu oddziaływaniu kultury ruskiej na polską w literaturze, malarstwie, architekturze, od początku średniowiecza do ukształtowania się państwa rosyjskiego w XVIII w. W tej grupie na uwagę zasługuje niewątpliwie referat Antoniego Mironowicza *Oddziaływanie kultury ruskiej na życie duchowe zakonników monasteru supraskiego w XVI wieku*, oraz prezentacja księdza Michała Janochy *Spotkanie Wschodu i Zachodu. Boże Narodzenie w polskim i ruskim malarstwie nowożytnym na kresach Rzeczypospolitej*. Poparty ciekawym materiałem ikonograficznym (slajdy) referat, obrazowo prezentował stopniowe zanikanie w malarstwie ikony bożonarodzeniowej bizantyjskiego elementu skały i zastępowanie go przez łacińską szopkę („konstrukcję drewnianą”). Towarzystwo temu także inne zmiany w sposobie malowania ikon: wprowadzenie światłocienia i planów oraz zmiana układu całości (np. inna rola postaci Józefa). Istotny wpływ na kierunek tych

przemian, oznaczających latynizację ikony bożonarodzeniowej, miały kontakty ich prawosławnych ukraińskich twórców z polskim kościołem katolickim.

W pierwszej sekcji zwróciły uwagę cztery wystąpienia. Dwa z nich poświęcono wybitnemu polskiemu wschodoznawcy z okresu międzywojennego – Marianowi Zdziechowskiemu. Obrady rozpoczął jednak referat Bazylego Białokozowicza *Lew Tolstoj w oczach Jana Baudouina de Courtenay*. Ciekawe zestawienie poglądów dwóch, pozornie odległych i różnych osobowości: religijnego moralisty Tolstoja i ateistycznego humanisty Baudouina de Courtenay, stanowiło doskonale wprowadzenie do dalszych rozważań na temat rosyjskich przemian ideowych na przełomie XIX i XX w. Jan Krasicki w referacie *W obliczu zła: Zdziechowski i jego rosyjscy mistrzowie*, rozwinął ten temat, prezentując nie tylko stosunek Zdziechowskiego do Tolstoja i Sołowiowa, ale także poglądy ich samych (odwoływał się do swojej książki na ten temat). Kontynuował ten wątek Grzegorz Kotlarski w referacie *Między rusofilią a rusofobią. Myśl historiozoficzna Mariana Zdziechowskiego*. Wystąpienie to, może dlatego, że mniej szczegółowe, spełniło „w stosunku do poprzedniego” jakby rolę porządkującą i precyzyjnie zebrało zasadnicze elementy historiozofii Zdziechowskiego.

Pojawiając się wrywkowo w wielu referatach problematykę oddziaływania prawosławia na Polskę podjął w swoim wystąpieniu *Polska refleksja nad Prawosławiem rosyjskim* Adam Bezwiński. Potrzebę takiej refleksji wywiódł z trzech przesłanek: tysiącletniego sąsiedztwa wschodniego prawosławia z polskim katolicyzmem, rozwijającego się dynamicznie po II Soborze Watykańskim ruchu ekumenicznego oraz znaczenia tego elementu dla zrozumienia mentalności Rosjan. A Bezwiński podkreślił, że dopiero od kilku lat znacznie zwiększyła się liczba polskich publikacji poświęconych prawosławiu. Dorobek ten podzielił na trzy grupy: opracowania popularne, popularno-naukowe i naukowe. Odnotował w tej dziedzinie prace kilku krakowskich uczonych oraz Wacława Hryniewicza z KUL. Konsekwencją takiego przeglądu literatury było odwołanie się w dalszych rozważaniach głównie do publikacji „Znaku” i „Tygodnika Powszechnego”. Chociaż nie z wszystkimi przytoczonymi danymi można się zgodzić, np. z zawyżoną statystyką wierzących w Rosji podaną za Marcinem Wojciechowskim „Tygodnik Powszechny” nr 22 1996 (Por. A. Furier, *Problemy wierzących w Rosji w połowie '97*. „Życie i Myśl” nr 3/1997, ss. 69-75), to z uznaniem należy odnotować, że w wystąpieniu omówiono najważniejsze problemy nurtujące obecnie rosyjskie prawosławie: od schizmy i zagrożeń wewnętrznych po trudności w kontaktach z katolicyzmem. Analizując genezę uprzedzeń Prawosławia wobec innych wyznań referent odwołał się do słów ojca Gieorgija Czistiakowa (przedruk z „Russkiej Myśli” w „Tygodniku Powszechnym” nr 44/1996). Wśród wielu jego źródeł rosyjski duchowny podkreślił wielowiekowe kształtowanie postawy braku tolerancji dla inności i okrucieństwa w stosunku do tego, co obce. Bardzo dobrze oddała obecne *status quo* rosyjskiego prawosławia zacytowana przez referenta wypowiedź petersburskiego religioznawcy Władysława Arżanuchina z artykułu opublikowanego przez „Tygodnik Powszechny” pod znamienym tytułem *Zamiast Prawosławia odradza się Cerkiew*. Podsumowując swoje rozważania, referent podkreślił istniejącą nadal fragmentaryczność naszej wiedzy o rosyjskim prawosławiu. Dlatego nieco zdziwić mogła brakiem konsekwencji ostateczna konstatacja, że posiadamy już wiedzę pozwalającą „w pełni” poznać życie duchowe Rosji.

W drugim dniu konferencji obradowano w sekcjach trzeciej i czwartej. W sekcji trzeciej spotkali się etnografowie i antropologowie. Zajmowano się głównie problematyką ukraińską, litewską i białoruską, a w mniejszym zakresie rosyjską. Interesowano się zarówno miejscem tych krajów i ich mieszkańców w świadomości historycznej Polaków, jak też stereotypami funkcjonującymi w Polsce na ich temat. Warto, z pewnością, zwrócić uwagę na trzy ciekawe referaty, w których kolejno zaprezentowane zostały stereotypy: Litwina (Jacek Sobczak), Białorusina (Iwona Kabzińska) i Ukrainca (Marek Figura). Odmianą tematykę podjął w swoim wystąpieniu Roman Backer. Zajął się polskimi ocenami międzywojennego eurazjatyizmu. Obrady czwartej sekcji, którą umownie można nazwać historyczną rozpoczęła prezentacja Czesława Andruszko

Rosja literacka w pracach Wacława Lednickiego. Referent podkreślił, że dorobek naukowy krakowskiego ruscysty zawiera głównie prace komparatystyczne. Skupił się na ich analizie. Znany bardziej z ciekawych pamiętników wydanych w Londynie (T. I 1957, T. II 1963) Wacław Lednicki, został tym razem ukazany, jako znawca literatury rosyjskiej. W kolejnym referacie Jan Sobczak przedstawił *Postacie ostatnich dwóch carów Wszechrosji: Aleksandra III i Mikołaja II w polskiej literaturze pamiętnikarskiej.* Podkreślił, że dopiero w ostatnich latach zmienia się pogląd na te postacie historyczne, z jednowymiarowo negatywnego na wielowymiarowy, zawierający zarówno ich pozytywne, jak i negatywne cechy i dokonania. Obszerny przegląd polskiej literatury pamiętnikarskiej zawierający ponad sto pozycji, pozwolił referentowi ukazać w nowym świetle postacie tych władców Rosji. Analiza wspomnień doprowadziła J. Sobczaka do wniosku, że ich polscy autorzy wspomnień potrafili doskonale rozróżnić władców ciemnych i ciemnych, od wykształconych i, na swój sposób, osobście uczciwych (sprawiedliwych) ludzi.

Z prawdziwą przyjemnością wysłuchano wystąpienia zamykających obrady tej sekcji. Artur Kijas wygłosił referat *Moskwa w relacjach polskich od XVI do pierwszej połowy XVII wieku.* Analiza przekazów z tego okresu poczynając od Jana Długosza, doprowadziła referenta do wniosku, że nie wszyscy piszący w dawnej Polsce o Rusi znali ten kraj. Przełom nastąpił dopiero od relacji Macieja Miechowity. Inny wniosek wynikający z analizy zawartości merytorycznej tych przekazów, dotyczył wyrażanego w nich stosunku do mieszkańców państwa moskiewskiego. Otóż początkowo był to stosunek obiektywny, a nawet czasami życzliwy. Dopiero od czasów wojen polsko-rosyjskich na początku XVII w. i narastania wrogości w stosunkach między oboma państwami nastąpiła ewolucja w kierunku ocen negatywnych. Doprowadziło to do utrwalenia się w XIX w. stereotypu „złego Rosjanina” (na co zwrócił już uwagę we wcześniejszym wystąpieniu Jerzy Fiećko).

Krystyna Chojnicka zajęła się analizą *Ideji towarzyszących procesowi uzyskiwania przez Moskwę dominacji na ziemiach ruskich w XV, XVI wieku,* zaznaczając, że interesowały ją wyłącznie idee państwowe, a nie cerkiewne. Można podać w wątpliwość, czy tak ostry rozdział dla XV i XVI-wiecznej Rusi jest uprawniony, jednak pozwolił on autorce przeprowadzić polemikę z funkcjonującymi w literaturze przedmiotu poglądami, dotyczącymi związków ideowych między Rusią i Bizancjum stanowiących fundament idei Trzeciego Rzymu. Krystyna Chojnicka nie tylko dowiodła wtórności tej idei w Rosji wykorzystywanej kilka wieków później do umotywowania polityki ekspansji w kierunku południowym, ale wskazała na fakt, że w XV w. silniejsze od niej były dążenia władców rosyjskich do zbliżenia z kręgiem łacińskim. Jako przykład referentka podała wywodenie rodowodu Rurykowiczów od Oktawiana Augusta. Referat odnosząc się krytycznie do naszej wiedzy o ruskich ideach państwowych wieku XV i XVI wywołał duże zainteresowanie. Od innych prezentacji różnił się także tym, że ukazywał Rosjan widzianych ich własnymi oczami.

Konferencja poświęcona wpływowi Wschodu na kulturę polską, zorganizowana przez Instytut Wschodni UAM, pokazała, że – cytując słowa prorektora UAM Przemysława Hausera – dzięki garstce zapaleńców powstaje w Poznaniu środowisko wschodoznawcze. Dobra organizacja oraz zaproszenie specjalistów z całego kraju i zagranicy (trzy osoby), pozwalają stwierdzić, że Poznań dobrze zaznaczył swoją obecność na mapie badań wschodoznawczych w Polsce. Organizatorzy nie zapomnieli nawet o zaopatrzeniu uczestników w publikacje Instytutu Wschodniego (warto odnotować ciekawą, choć mało znaną, serię „Poznańskie Studia Wschodoznawcze”. Zbiór artykułów *Rozumieć Rosję. Tropy*, pod red. G. Kotlarskiego [Poznań 1997] otrzymali wszyscy uczestnicy konferencji). udział uczonych reprezentujących różne dziedziny badawcze pozwolił na ciekawe wielostronne omówienie wielu problemów. Dlatego omawianą konferencję należy zaliczyć do przedsięwzięć udanych naukowo i ważnych dla rozwijania w naszym mieście badań wschodoznawczych.

Andrzej Furier